

Rewolucja w oczyszczalni

Z Janem Mrzygłodem, Prezesem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Andrychowie i Pełnomocnikiem ds. Realizacji Projektu „Budowa i Modernizacja Systemu Gospodarki Wodno-Ściekowej w Gminie Andrychów” rozmawia Jacek Dyrłaga.

- **Zacznijmy od andrychowskiej oczyszczalni. Dlaczego obiekt ten trzeba rozbudowywać i unowocześniać, skoro nie jest aż taki stary?**

- Oczyszczalnia w tym kształcie funkcjonuje od listopada 1992 roku. Zastosowana w niej technologia jest już zdecydowanie przestarzała i przede wszystkim niezwykle kosztowna, by wspomnieć tylko o energochłonnych, starych urządzeniach ciągle wymagających zresztą remontów. Skutecznie, ale jednak sporym wysiłkiem utrzymujemy dobre parametry oczyszczania ścieków. Dzięki przebudowie zamierzamy także ustabilizować ceny za ścieki.

- **Ale inwestycja przecież też jest kosztowna?**

- Owszem, tylko że jest dotowana, i to w sporym zakresie, o czym jeszcze powiem. Całe przedsięwzięcie obejmuje nie tylko oczyszczalnię, ale także wykonanie łącznie 82,2 kilometrów kanalizacji w Andrychowie, Brze-

zince Dolnej, Inwałdzie, Rocznach, Sułkowicach, Targanicach i Zagórniku, budowę tłoczni ścieków w Inwałdzie (ścieki popłyną do oczyszczalni w Andrychowie, a istniejąca tu hydrobotaniczna oczyszczalnia trzcinowa ulegnie z czasem likwidacji), przebudowę, to jest uszczelnienie rurociągu wodociągowego Czaniec - Andrychów o długości około 3,5 kilometra, a także modernizację stacji uzdatniania wody na andrychowskich Olszynach.

- **Kanalizacja w gminie powstawała jednak niedawno!**

- To prawda, ale potrzeb jest jeszcze sporo. Nie stać by nas było na samodzielne, bez dotacji, przeprowadzenie tego zadania wycenionego na ponad 50 milionów złotych.

- **To wróćmy do kosztów i dotacji.**

- Przedsięwzięcie nazywa się „Budowa i Modernizacja Systemu Gospodarki Wodno-Ściekowej w Gminie Andrychów” i ma kosztować 88 269 047 złotych brutto,

a odliczając VAT, który dla nas jako spółki prawa handlowego nie waży w kosztach, to kwota ta wyniesie około 71,7 miliona złotych. Z tego 60 procent będzie pokryte dotacją z Funduszu Spójności Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Stosowny wniosek złożyliśmy w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, to jest Instytucji Wdrażającej. Ocena projektu zajmowało się też Ministerstwo Środowiska jako Instytucja Pośrednicząca.

- **A co z resztą pieniędzy?**

- Wzięliśmy kredyt komercyjny, ale dzięki wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, bardzo nisko oprocentowany. Z 3,8 procent odsetek, płacimy tylko 0,8 procent, resztę mamy pokrytą z NFOŚiGW. Poza tym, mamy pieniądze z gminy Andrychów i własne środki finansowe.

- **Projekt nie jest realizowany od dziś. Co już wykonano?**



FOTO: JACEK DYRLAGA

Andrychowska oczyszczalnia ścieków rośnie.

- Przystąpiliśmy do realizacji projektu w czerwcu 2011 roku, a mamy nadzieję zakończyć go w grudniu bieżącego roku. Rozliczenia i uzyskanie efektu ekologicznego ma nastąpić do listopada 2015 roku. Do tej pory wykonaliśmy 71 kilometrów kanalizacji, tłocznię w Inwałdzie wraz z rurociągiem do Andrychowa oraz przebudowaliśmy (uszczelniliśmy) wodociąg Czaniec - Andrychów. Wydaliliśmy na ten cel 26,8 milionów złotych, czyli 37 procent kwoty netto zaplanowanej na całe przedsięwzięcie.

- **Do zakończenia pozostało zatem...**

- ... 11,2 kilometrów kanalizacji sanitarnej, trwa przebudowa oczyszczalni ścieków. Przystępujemy do modernizacji stacji uzdatniania wody na Olszynach. Dzięki zastosowaniu systemu ultrafiltracji zlikwidujemy problem podwyższonej mętności wody, występujący zwłaszcza podczas wiosennych roztopów albo intensywnych opadów, a do wodociągów nie przesłizgnie nam się żadna bakteria.

- **Dziękuję za rozmowę.**

